

Kurier

Szczeciński

CZWARTEK, 30 SIERPNIA 1984 ROKU

Nr 172 (12 055)

Rok założenia 1945

Nakład: 87 000 egz.

Cena 5 zł

8 stron



Cztery lata po Sierpniu...

Dwie strony porozumienia

Rozmowa z prof. dr. Zygmuntem RYBICKIM, podsekretarzem stanu w Urzędzie Rady Ministrów, ekspertem i uczestnikiem Komisji Rządowych ds. Porozumień w latach 1980—81

— PANIE ministrze, cztery lata temu pełnomocny rząd podpisał w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu, a później w wielu jeszcze miejscach, porozumienia z komitetami strajkowymi; porozumienia, traktujące o wielu istotnych dla ludzi pracy w Polsce sprawach. Czym w istocie były i są dziś te porozumienia i co sprawiło, że stały się koniecznością?

— Myślę, że nie musimy w naszej rozmowie omawiać żródeł kryzysu społeczno-ekonomicznego, który ujawnił się na przełomie lat 70 i 80. Kwestie te były już niejednokrotnie analizowane i prezentowane. Uważam natomiast, że trzeba nieco uwagi poświęcić pojęciu „porozumień sierpniowych”, czy — jak się je też nazywa — „umowie społecznej”.

Podstawową cechą „porozumienia” jest istnienie obowiązków i uprawnień obydwu stron zawierających to porozumienie. Nie jest to tylko wymóg prawny, ale również moralno-etyczny. Tymczasem najczęściej w dyskusji na ten temat słyszmy o obowiązkach

Kwiaty pod tablicą pamiątkową

DZIŚ rano, w czwartą rocznicę podpisania porozumień społecznych z sierpnia 1980 roku, złożone zostały pod tablicą pamiątkową przy głównej bramie Stoczni „Warskiego” przez przedstawicieli załogi, organizacji partyjnej, PRON i związków wianki kwiatów.

Kwiaty składały także osoby indywidualne.

wiązania, jest stale informowanie opinii społecznej o wynikach ich realizacji. Nie skrywa się przy tym trudności i niepowodzeń, wynikających z u-

warunkowań wewnętrznych i międzynarodowych. A chyba należy przypomnieć, że wzrost świadczeń socjalnych, a więc: zrealizowany program skracania czasu pracy, ustanowienie zasiłku wychowawczego, wcześniejszych emerytur, czy chociażby wypłaty wynagrodzeń za czas strajków, miał być zrekompensowany wydajniejszą pracą, oszczędnością materiałów i surowców, lepszą organizacją procesu produkcyjnego oraz wieloma innymi pozytywnymi poczynaniami.

— Prosiłbym o odpowiedź na pytanie odnośnie ustrojowej istoty „porozumień” czy „umowy społecznej”.

— Konstytucje współczesnych państw nie przewidują takiej formy prawnej. Porozumienie sierpniowe to zjawisko polityczne. A właśnie — to swoista

(Dokończenie na str. 2)

Związkowcy u wojewody

Problemy służby zdrowia

WOJEWODA szczeciński Stanisław Malec spotkał się wczoraj z przedstawicielami związków zawodowych szczecińskiej służby zdrowia.

St. Malec zapisał związkowców z sytuacji gospodarczej i politycznej, a następnie podjęto wspólna rozmowę o problemach z jakimi stawką się organizacje związkowe w codziennej działalności. Z wypowiedzi uczestników spotkania wynikało, że potrzebny już jest wypracować sobie formy współpracy z dyrekcjami poszczególnych jednostek z organizacjami partyjnymi że są współpart-

(Dokończenie na str. 2)

Kiedy wypłynie ropa z zatopionych statków?

Północny Bałtyk — zagrożony

HELSINKI PAP. Fińskie ministerstwo do spraw ochrony środowiska ogłosiło raport, z którego wynika, że północnej części Bałtyku grozi katastrofa ekologiczna, jeśli w najbliższym czasie nie podejmie się kroków zapobiegawczych.

Otóż zdaniem specjalistów z tego ministerstwa, na dnie Bałtyku, na skutek działań wojennych oraz katastrof żywołowych, leży wiele okrętów i stat-

Oświadczenie Prezydium Rady Krajowej PRON

Dialog i porozumienie — by stały się trwałą wartością naszego życia

WCZORAJ odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Obrady prowadził przewodniczący RK — Jan Dobraczyński.

PODSTAWĄ dyskusji na temat zadań Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w dziedzinie utrwalania podstaw oraz tworzenia nowych płaszczyzn porozumienia narodowego, była informacja sekretarza generalnego RK Jerzego Jaskierni o sytuacji społeczno-po-

litycznej w kraju realizacji uchwałonej z inicjatywy PRON ustawy o amnestii. Swoje stanowisko w tej sprawie określiło Prezydium w przyjętym oświadczeniu.

W oświadczeniu czytamy m. in.:

„Dążyć musimy do tego, aby rozwiązywanie sprzeczności i napięć w drodze dialogu i porozumienia stało się trwałą wartością naszego życia. Na tym przede wszystkim polega znaczenie umów społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. O tym pamiętać powinien każdy, kto troszczy się o przyszłość ojczyzny — zarówno oby watele, jak i ci, którzy w ich imieniu sprawują władzę. Nie wolno dziś zmarwnąć żadnej

(Dokończenie na str. 2)

Wywiad wicepremiera

Mieczysława Rakowskiego

W CZWARTĄ rocznicę podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu wicepremier Mieczysław Rakowski udzielił wywiadu redaktorowi naczelnemu PAA Januszowi Roszkowskiemu. Wicepremier odpowiada na pytania dotyczące oceny wydarzeń sierpnia 1980 roku, realizacji umowy społecznej, idei porozumienia narodowego.

Na zakończenie rozmowy M. Rakowski stwierdził:

Jesteśmy otwarci na każdą konstruktywną myśl oraz inicjatywę, na wzrost co służby narodowi i umacnianie socjalistycznej Polski. Jesteśmy przeciwni wszystkiemu co jej szkodzi, co zakłóca spokój, pracowitość i lepsze jutro kraju.

Pełny tekst wywiadu przynosi dzisiejsza prasa poranna.

W Szczecinie

i na Pomorzu Zachodnim

Przed 1 Września

1 WRZEŚNIA 1945 roku napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę rozpoczęła się II wojna światowa. Czas terroru i krwawej okupacji przyniósł naszemu narodowi bezmiar cierpienia, ogromnych strat biologicznych, materialnych i moralnych. W kraju i poza jego granicami zginęło 6 milionów Polaków.

Każdego rocznicy Września 1939 towarzyszy głęboka refleksja

(Dokończenie na str. 8)



KONCZA SIĘ wakacje, jeszcze tylko ostatnie pamiątkowe zdjęcie z nad morza...

Foto: CAF

Uroczyste otwarcie Zamku Królewskiego

WARSZAWA PAP. 31 bm. w przeddzień 45 rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystości otwarcia Zamku Królewskiego, w czasie której nastąpi przeniesienie urny z sercem Tadeusza Kościuszki na Zamek. Początek transmisji o godz. 11.10.

„Intensywny zapach ziół...”

Jak wygląda zawartość urny z sercem Tadeusza Kościuszki?

KRAKÓW PAP. Jak wygląda serce Tadeusza Kościuszki? Znamy jedynie widok kasety, zawierającej urnę — nikt z żyjących nie widział jednak samej relikwii. Wydawało się, że okazją do tego stanie się konserwacja urny i przełożenie jej do nowej kasety. Nikt jednak nie potrafił otworzyć małego zameczka pokrywy — nie starano się zresztą dokonać tego za wszelką cenę, nie chcąc uszkodzić urny. Niemniej jednak coś o jej zawartości nowego wie my — jak powiedział dziennikarzowi PAP prof. Aleksander Gieysztor — w ołowiu, którym obta-

(Dokończenie na str. 2)

Na granicy w Kołbaskowie

Samochodowy „boom”

JESZCZE tylko do 31 sierpnia do godziny 24 obowiązują „stare” cło na wiele towarów przywożonych z zagranicy. Jak wiadomo w sposób istotny ulega podwyższeniu cło na zachodnie samochody i części zamienne. Minister handlu zagranicznego wydając nowe zarządzenie w tej sprawie potraktował potencjalnych nabywców

zagranicznych samochodów bardzo uczciwie, ogłaszając nowe stawki z dużym wyprzedzeniem czasowym. W efekcie, do Polski zaczęły mknąć kawalkady samochodów zakupionych za granicą. Każdy stara się, aby jak najszybciej zgłosić do odprawy nowo nabyty pojazd.

Jaka jest różnica w cenie? Istotna. Np. Mercedes z silnikiem wysokoprężnym „kosztował” dotychczas 370 zł za kg. Zakładając przeciętną wagę takiego pojazdu na 1350 kg wynikało, iż jego nabycie uiszczał cło w wysokości pół mln zł. Po 31 sierpnia nowe stawki dla wozów tego typu wynoszą 900 zł za kg. Z reguły też, stosowana jest tu 20 proc. zwłoka cła jeżeli samochód liczy sobie więcej niż 5 lat. Ile więc za taki wóz zapłaci się na cło?

(Dokończenie na str. 2)

„June” szaleje

DELHI PAP. Tropikalny sztorm „June” natarł wczoraj z całym impetem na Filipiny. 120 osób odniosło obrażenia. Potężne fale przybójowe wywołały powódź, a wiele domostw uległo zniszczeniu z powodu huraganu, osiągnąjącego prędkość 100 km/godz.

wie strony porozumienia

(Dokończenie ze str. 2)

deklaracja rządowa o kierunkach działań na rzecz poprawy warunków bytu, lepszego zapo- kania potrzeb materialnych i duchowych społeczeństwa.
— Mówiąc o porozumieniach, automatycznie myślimy o ich realizacji...
— W krótkiej wypowiedzi nie sposób przedstawić całości

W 40 rocznicę Słowackiego Powstania Narodowego

Uroczysty koncert w Szczecinie

Z OKAZJĄ 40 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego w szcze- śńskim Zamku Książąt Pomorskich odbył się wczoraj uroczysty koncert. Przybyłych gości powitał konsul generalny CSRS Zoltan Kramec. Mówca przypomniał zna- czenie słowackiego Powstania Na- rodowego, podkreślając braterstwo broni związane w walce z hitle- rową okupacją. Zwrócił też uwagę na znaczenie przyjaźni i współpracy między braćmi naro- dami krajów socjalistycznych.
W imieniu władz województwa szczecińskiego i województw obje- tych działalnością Konsulatu Ge- neralnego CSRS głos zabrał i sekre- tarz KW PZPR w Szczecinie Sta- nisław Miskiewicz.
W czasie uroczystości głos rów- nież zabrał: konsul Konsulatu Ge- neralnego ZSRR w Szczecinie Igor Bazarian, dowódca 12 Bydwiż- chanizowanej plk Jerzy Stawiski i przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej koman- dor Iwan F. Laski.
W części artystycznej wystąpił Chór Wyższej Szkoły Pedagogicz- nej i folklorystyczny zespół „Dam bożanka” z Czechosłowacji.

Problemy służby zdrowia

(Dokończenie ze str. 1)

nerem w podejmowaniu wielu de- cyzji dotyczących pracowników.
Na gorąco (bo sezon jeszcze trwa), komentowane były sprawy wypo- czynku pracowników i ich rodzin. Służba zdrowia nie posiada fi- nansów wczasowego w rejonie nad- morskim. Rysują się szanse wybu- dowania takiego ośrodka, który był- by w estetycznym otoczeniu, a nie- kwestie odciążenia ministerstwa dla długoletnich pracowników służby zdrowia, zagadnienia placowe, sprawy mieszkaniowe, przedszkola, wypoczyn- ku młodzieży i sanatoriów.
Przedstawiciel ZOZ w Gryficach wystąpił z wnioskiem, aby zorganizować spotkanie z innymi federac- jami, zrzeszającymi związkowców ze służby zdrowia. Niezbędne jest bowiem wypracowanie wspólnego stanowiska w wielu sprawach do- starczających tego środowiska oraz pod- jęcie wspólnych działań w ich roz- wazywaniu.
Biorący udział w spotkaniu wice- wódca Tadeusz Kłuka stwierdził, że władze będą się starały no- mować związkowcom. Liczą też na większą inicjatywę ze strony organ- izacji związkowych w codziennych kontaktach. (tur)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Marynarz Migala” ze Szwecji
m/s „Świeladow — Zdrój” z Antwerpii
m/s „Jelcz II” z Danii
m/s „Wieluń” ze Świnouj- scia

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kopalnia Mysłowice” do Rotterdamu
m/s „Kopalnia Jastrzębie” do Rotterdamu
m/s „Kopalnia Siersza” do Szwecji
m/s „Suwałki” do RFN
m/s „Zgorzelec” do Rotter- damu
m/s „Piotrków Trybunalski” do Danii

wej informacji o stanie reali- zacji porozumień sierpniowych. Kolejne sprawozdanie na ten temat, sporządzone z okazji otwartej rocznicy, liczy 98 stron maszynopisu, a i tak nie wszystkie szczegółowe rozwi- azania można było zapisać. Jest rzeczą naturalną, że do- konując wyboru tematów, które chcielibyśmy poruszyć, będą się kierował sferą własnych za- interesowań. Parę więc uwag o systemowych rozwiązaniach ustrojowych oraz o sferze edu- kacji narodowej.

W zawartych porozumieniach znalazły się stwierdzenia akcep- tujące konstytucyjne zasady ustrojowe PRL. A jaka była praktyka, odzwierciedlana w próbach wymuszania nowych rozwiązań systemowych? Warto przypomnieć w tym miejscu obrady gdańskie i radomskie z grudnia 81, by uświadomić sobie istotę poczynań, powsta- lej po zawarciu porozumień sierpniowych, struktury politycznej, występującej pod szy- dem niezależnych i samorząd- nych związków zawodowych.

— W sferze zagadnień syste- mowych najważniejszą sprawą do załatwienia po podpisaniu porozumień było przeprowadze- nie reformy gospodarczej...

— Porozumienie gdańskie wskazywało na konieczność przyspieszenia prac nad refor- mą. Zadanie zreformowania systemu zarządzania gospodar- ką narodową stało się jednym z węzłowych ustaleń IX Nad- zwyczajnego Zjazdu PZPR. Rząd przedstawił ostatnio Sej- mowi PRL kolejny raport o stanie realizacji reformy. Został on opracowany przy udzia- le szerokiego zespołu eksper- tów, organizacji zawodowych i społecznych, jak i osób działa- jących indywidualnie. Ale pa- niemyśmy, że powodzenie refor- my warunkuje stabilizacja gos- podarcza i posiadanie rezerw. W naszej sytuacji warunki te nie mogły być spełnione. Trud- ności, wynikające z tych uwa- runków trzeba uwzględnić przy formułowaniu ocen.

— We wszystkich dyskusjach w tamtych gorących dniach akcentowano konieczność wzro- stu podmiotowości mas pracu- jących, ich udziału w zarządza- niu, jak również podniesienia rangi organów samorządow- ych...

— W nowym systemie rad narodowych połączone zostały wymogi reformy gospodarczej z szeroką samorządnością, która opiera się na obowiązku samo- dzielnego rozwiązywania spraw reprezentowanego środowiska. By to było możliwe do zreali- zowania, stworzone zostały na miarę aktualnej sytuacji środki finansowe oraz prawo do ich zwiększania. Trzeba przy- pominąć, że o ile budżet cen- tralny wykazuje deficyt, to w budżetach terenowych istnieją nadwyżki. Są więc możliwości dalszego rozwijania aktywności lokalnych i wojewódzkich. Można wskazać na wiele przy- kładów rozszerzenia uprawnień organów władzy i administra- cji w terenie oraz umacniania roli czynnika przedstawiciel- skiego.

— Wspomniał pan o zmia- nach w systemie edukacji na- rodowej.

— Sprawy edukacji narodo- wej nie były przedmiotem szer- szych zainteresowań, odzwier- ciedlonych w porozumieniach sierpniowych. Stanowiły raczej sferę działań reprezentacji bezpośrednio zainteresowanych środowisk. W kwestiach edu- kacji narodowej ujawniły się róż- ne tendencje, nie zawsze wy- wodzące się z ogólnospołecznej troski. Przyjęte rozwiązania prawne, obok niewątpliwych osiągnięć, obciążone były rów- nież wpływami partykularnego rozumienia istoty instytucji na- ukowych i oświatowych. W od-

niesieniu do szkół ujawniły się również tendencje korporacyjne. Przyjęte rozwiązania praw- ne stanowią swoista ofertę ze strony władz państwowych, ale zawierają one również reali- zację wszystkich podstawo- wych oczekiwań.
— Porozumienia zawarte zo- stały cztery lata temu. Dzisiaj nie istnieje już „Solidarność”. Powstaje więc kwestia gwaran- cji odnośnie realizacji „umowy społecznej”...

— Gwarancje — to jawność sprawowania władzy, zwana działaniem „przy otwartej kur- tynej”, prowadzone konsulta- cje, obyczaj informowania na- wet o niepopularnych roz- strzygnięciach, udział eksper- tów wpływający na racjonal- ization decyzji, tworzenie war- runków powstawania i rozwo- ju samodzielných i autentycz- nych związków zawodowych, umacnianie różnych form sa- morządowych. Poza tym — ro- la przedstawicielskich organów władzy — Sejmu i rad naro-

Jak wygląda zawartość urny z sercem Tadeusza Kościuszki?

(Dokończenie ze str. 1)

na była pokrywa, porobiły się szpary. Nic przez nie zobaczyć nie można, ale wyraźnie czuć in- tensywny zapach ziół...

Przypomnijmy, że po raz ostat- ni otwierano urnę z sercem Ta- deusza Kościuszki po przywiezie- niu jej w 1895 roku z Włoch do szwajcarskiego Rapperswilu. Dr Zygmunt Laskowski stwierdził, że ser-

ce jest w doskonałym stanie, dzięki konserwacyjnemu działaniu spirytusu, w którym było zanurzo- ne. Doktor wyjął je, obmył, o- czyszczył i zanurzył ponownie w glicerynie zmieszanej z kwasem karbolowym, sublimalem i lynku- rakami, których nazwy świado- kowie balsamowania serca nie od- notowali.

Warszawscy konserwatorzy, przygotowujący obecnie powrót serca do kaplicy zamkowej stwier- dzili, że drewniana, imitująca me- tal obudowa kasety była sporząd- ziona w rzeczywistości z czegoś w rodzaju lektury i była bliska kompletnego rozpadu. Nowa obu- dowa, wykonana z brązu, waży 98 kg.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: Janusz ATLAS

Samochodowy „boom”

(Dokończenie ze str. 1)

1350 razy 1080 zł to prawie półtora miliona zł...

WCZORAJ odwiedził mi- grację graniczną w Kolbaskowie. Na stanowiskach odpraw celnych ujawniły się pracow- nie szwajcarskiego Urzędu Cel- nego, a w długiej kolejce cierpli- wie wyzekiwali do odprawy właściciele samochodów zapo- rządzonych w okrągłe tzw. celne tablice rejestracyjne. Najwięk- szych rachunków na przejściu w godzinach wieczornonochnych.

W NOCY w otworu na środe w Kolbaskowie stał do odpra- wy ponad 50 samochodów, zakupo- nych przez naszych rodaków słow- nie w RFN. Wśród nich 5 nowych Mercedesów 100 8-belowych „rze- biejem” samochodowych rynek motorzystów. Tak, potaż, ku- powany na wywód piza granice RFN kosztuje, przy zastosowaniu ulg wywozowej ok. 25 trz. DM. Inna grupa samochodów podła w kierunku polskiej granicy z Bel- gii. Tam obecne samochody są naj- częściej w wieku 5-10 lat. W Berlinie też. Zdecydowana większość wo- zów przedstawianych do odprawy to samochody starszej daty w granic- ach od 6 do 12 lat. W Berlinie także, to także na terenie RFN) handlarze starych samochodów już się zorientowali, że szwajkie się do- bry interes. Natychmiast podnie- sione zostały ceny na wszelkich „sz- tach” (samochodowych złomowis- kach) i w salonach sprzedawcy uży- wanych wołów.

SA TEŻ i „specjaliści” od o- minięcia celnych opłat. Przed kilku dniami właśnie w Kolbaskowie stawili się do odpra- wy dwaj panowie. Ich samo- chód opatrzone był polskimi tablicami rejestracyjnymi. Z do- kumentów wynikało, że wła- nie tym pojazdem wyjechali nie- dawno z kraju, a teraz wraca- ją. Wszystko się zgadzało z wyjątkiem... numerów karo- serii i silnika. Oprócz cla, które będą musieli zapłacić, cze- ka ich ponadto sprawa karna.

Oświadczenie Prezydium Rady Krajowej PRON

(Dokończenie ze str. 1)

szansy utrwalenia podstaw po- rozumienia.

Prezydium Komitetu Wyko- nawczego Rady Krajowej PRON podkreśla aktualność stwierdze- nia zawartego w deklaracji programowej naszego ruchu: „Porozumienie i odrodzenie to nie jednorazowy akt, lecz pro- ces wymagający cierpliwości, konsekwencji i dobrej woli nas wszystkich”. Czynimy to ze świadomością, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Zaspoko- ienie aspiracji i dążeń społec- zństwa wymaga rzetelnej pracy, zbiorowej i harmonij- nego działania, w którym zasa- dy dialogu i porozumienia po- winny być stale obecne.

Patriotyczny Ruch Odrodze- nia Narodowego zwraca się do wszystkich Polaków, stojących na gruncie Konstytucji PRL, o podejmowanie i rozszerzanie takiego dialogu.

Koncert w Kamieniu

W PIĄTEK, 31 bm. o godz. 19 odbędzie się w Katedrze Ka- mieńskiej kolejny koncert XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameral- nej. Wystąpią: Józef Serafin — organy oraz Chór Kameralny „Corale de Rauscedo” z Włoch pod dyrekcją Sante Fornasiera. W programie utwory Pachelbe- la, Ebena, Alaina, Scarlatti,go, Alchingera i Monteverdiego.

jazdy w czasie odprawy są wazo- ne?

— Generalnie — nie. Każdy po- jazd posiadający tablice celne ma też książkę wozu w której odno- towana jest jego waga. Chyba, że trafiają się nam takie „runiecie” jak ten, który siol tu na przywie- zione. Musimy z nim iść na wa- gę.

— Ostatnio pewien nasz Cytelnik twierdził, iż nowe cla obowiązują tylko tych, którzy w 1 września br. wyjadą z Polski. Ci którzy prze- bywają aktualnie poza naszymi granicami, będą traktowani według poprzednich przepisów celnych...

— Nie podobnego. To jest plotka albo... poboczne życzenie.

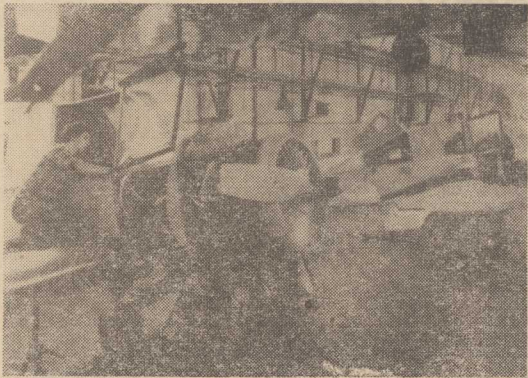
— Kiedy spodziewa się pan „czar- nych dni”?

— Ostatnie godziny ostatnich dni sierpnia z pewnością tak są, jak i poprzedzających, kosztować będą sporo czasu i nerwów.

M. CZERKAŁA

TUZ za przejściem gran- icznym w Kolbaskowie. Już po odprawie... Ale ul- ga! A i milion zł zoszczę- dzony na opłacie celnej też się liczy...





Północny Baltyk

(Dokończenie ze str. 1)

ży na dnie wrak statku amerykańskiego, w którym — jak ustalono — znajduje się 100 tys ton ropy naftowej. Wrak ten został zbadany przez pletwonurków, którzy orzekli, że statek jest bardzo przetrzeźwiał i ropa może w każdej chwili wypłynąć ze zbiorników. Również dziesiątki ton ropy znajdują się w zbiornikach okrętu „Hindenburg”, który został zatopiony przez hitlerowców podczas ostatniej wojny światowej.

Sa to tylko większe jednostki, które udało się złuszczyć. Takich statków — „bomb” ekologicznych tylko w tej części Baltyku jest znacznie więcej.

Specjaliści floty opracowują plany dotarcia do zbiorników tych statków i podjęcia prób kontrolowanego wypompowania ropy.

Władze Finlandii zamierzają też zwrócić się do innych państw nadbałtyckich w celu podjęcia wspólnych wysiłków w tym zakresie. Oceniają one bowiem, że na dnie Baltyku leży blisko 100 jednostek.

Rabunek w willi Giny Lollobrigidy

RZYM PAP. Do willi znanej włoskiej aktorki, Giny Lollobrigidy, wzięto dwóch uzbrojonych osobników, którzy obrabowali przebywających tam gości, Hindusa i Ugandczyka. Zabrał im 400 funtów szterlingów i różne wroty po ze złota.

Następnie rabusie zadzwonili do zarządcy budynku, 29-letniego M. Antonio Quintiego, prosząc go o natychmiastowe przybycie. Ten zorientował się jednak, że to napad i próbował zwać go w pułapkę. Przybył, ale uzbrojeni w pistolety. Wywładza się krótka strzelanina, po czym napastnicy zbiegli. Ofiar nie było.

Zawodność systemów ostrzegawczych

Zagłada... z przypadku?

NIEDAWNO amerykańskie Centrum informacji Obronnej ogłosiło oficjalne dane dotyczące fałszywych alarmów, jakie wstrząsnęły systemem obrony antynuklearnej Stanów Zjednoczonych — NORAD na przestrzeni lat 1978 — 1983. „Dane te są wręcz przerażające w swej wymowie!” — stwierdza na łamach brytyjskiego „Guardiana” ekspert robrojeniowy Uniwersytetu Lancaster, dr Paul Smoker. „Liczba fałszywych alarmów stale rośnie... Związane jest to z niesłyszczaniem szybko postępującą skomplikowaną komputerującą i elektroniczną systemów dowodzenia i naprowadzania pocisków z głowicami jądrowymi; do końca 1983 roku częstotliwość fałszywych alarmów wyośliła... dwa na trzy dni”.

Do niedawna groźba przypadkowego wybuchu pocisków jądrowych związana była przede wszystkim z ich transportem lub mechanicznymi uszkodzeniami urządzeń wyrzutni raketowej. Klasyycznym przypadkiem łączącym w sobie te dwie ewentualności był wypadek z 1961 roku, kiedy to

CSRS. Zakłady sprzętu komunikacyjnego w Kunowicach (północniowe Morawy) dostarczają na potrzeby krajowego lotnictwa sprzęt do usług agrolotniczych. W pierwszej połowie tego roku wyprodukują się tu ponad 40 samolotów typu Z-37 „Trzmiel”

CAF — CTK

Na początku — mandat deputowanego

Valery Giscard d'Estaing wraca na polityczną scenę

PARYŻ PAP. Były prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing jest zdecydowany powrócić do czynnego życia politycznego i mówi się już, że zamierza ubiegać się o ponowny wybór na stanowisko szefa państwa w 1988 r.

GISCARD d'Estaing, który w 1981 roku został pokonany w wyborach prezydenckich przez Francois Mitterranda i przez dłuższy czas nie brał udziału w życiu publicznym, ubiega się teraz o mandat deputowanego do Zgromadzenia Narodowego. 23 września odbędą się wybory w jednym z okręgów departamentu Puy de Dome i uchodzi za rzecz pewną, że Giscard odniecie tam zwycięstwo. Były prezydent sprawował zresztą man-

Dokerzy poparli górników

Rząd brytyjski stosuje taktykę oczekiwania

LONDYN PAP. Strajk portowców przesłonił wczoraj wszystkie inne konflikty brytyjskie. Nadal panowała niejasność i zamieszanie w sprawie zamęgu masowego strajku, ale nie sprawdziły się też nadzieje władz, iż niezadowoleni ze strajku dokerzy będą pracować wbrew zaleceniu swojego związku. W wielkich portach Anglii południowej, takich jak południowy Tilbury i Southampton, w których opozycja przeciwko strajkowi była znaczna, do pracy przybyło tylko po kilkunastu, maksymalnie kilkudziesięciu dokerów na wieloletniach zatrudnionych.

STANŁEY wszystkie porty Wali południowej i znaczna większość dużych portów na Wyspach Brytyjskich. Pracują natomiast ważne porty: Dover, główny punkt brytyjskich podróży na kontynent, Felixstowe — największy port kontenerowy Wysp Brytyjskich oraz Harwich, przez który odbywa się

much na Europie Północnej. Zarząd portów twierdzi, że nadal 60 proc. towarów jest przeladowanych, niemniej pojawiły się nieobecne dotychczas nuty zaniepokojenia.

Pesymizm budzi brak jasnych perspektyw nie tylko zakończenia strajku, ale nawet rozmów w celu doprowadzenia do wznowienia pracy. Dokerzy zastrajkowali z powodu użycia robotników spoza ich związku za wodowego do rozładunku jednego ze statków z węglem. Bezpośredniej interwencji rządu nie wydaje się możliwe załagodzenie tego konfliktu, zarząd portów twierdzi bowiem, że nie leży to w jego mocy. Rząd w razie nie kwapi się do interwencji, stosując taktykę oczekiwania na skłócenie wewnętrzne związkowców i samoczynne złamanie się strajku.

Brytyjski minister spraw wewnętrznych, Leon Brittan, zaatakował kierownictwo Związku Zawodowego Górników (NUM) za powstrzymanie się od potępienia wypadków łamania prawa przez strajkujących. Pochwalił on policję za zdecydowane działanie. 29 bm. do sporych zamieszek doszło w pobliżu kopalni Killock w okręgu Ayrshire. Kilkuset górników demonstrowało przed domem jednego pracującego lamistrajka. Policja aresztowała tam 87 osób. Silne oddziały policji, w tym formację konną i policjantów z psami, użyto przeciwko 800 pikietującym górnikom pod kopalnią Kiveton Park w okręgu Yorkshire Południowy.

Pinochet był słaby z ortografii

MADRIT PAP. Sędziwy wieloletni profesor, Jose Elizagaray Echarte, mieszkający obecnie w pobliżu Logrono (stolica prowincji Rioja na północy Hiszpanii), był niegdyś wykładowcą w jednej ze szkół podstawowych w Chile. Niedawno ujawnił on dziennikarzowi jednej z lokalnych gazet, że wśród jego uczniów był również 10-letni Augusto Pinochet, obecny szef junty wojskowej w Chile, podówczas bardzo zdyscyplinowany i grzeszący. Miał niestety jedną wadę: był bardzo zły z ortografii. Również jego bracia uczęszczający do tej samej szkoły robili małą błąd.

Norwegia oskarża Szwecję i Danię

Wojna o śledzie w rodzinie skandynawskiej

SZTOKHOLM PAP. Między Danią, Norwegią i Szwecją w buchała prawdziwa wojna dyplomatyczna wokół połowów śledzia w cieśninach duńskich Skagerrak i Kattegat. Rząd norweski skierował do ministerstwa spraw zagranicznych pozostałych dwóch krajów oficjalne listy protestacyjne, w których

stwierdza, że w ub. roku rybak szwedzki odловиł na wspomnianych wodach trzykrotnie, a duński — czterokrotnie więcej śledzi niż wynosiły przysługujące im kwoty, uzgodnione wcześniej w umowie wzajemnej.

Strona norweska domaga się bezzwłocznego określenia kwot połowów na 1984 rok — czego dotychczas nie uczyniono z powodu niemożności dojścia do porozumienia — a ponadto żąda rekompensaty za przekroczenie limitów zeszlaczonych przez Szwedów i Duńczyków. Ci ostatni odrzucili zarzuty i skierowali sprawę na forum komisji EWG, która będzie reprezentować ich interesy w sporze podczas negocjacji ze Szwecją i Norwegią w połowie września br.

DODATKOWYM elementem w konflikcie są pretensje Szwecji o przyznanie jej zbyt niskich kwot połowów ryb na Morzu Północnym. Rzecznik szwedzki oświadczył, że jeśli kwoty te nie zostaną podwyższone w br., nie ma mowy o rekompensacie dla Norwegów za „ponadplanowe” połowy w Skagerraku i Kattegacie. Skandynawski sąsiad Szwecji warunkuje natomiast uwzględnienie jej postulatów, otwarciem dla swoich rybaków szwedzkich wód terytorialnych w cieśninach duńskich.

To Neil Armstrong...

...był pierwszym człowiekiem który postawił nogę na Księżycu, a nie James Irwin — jak można było o tym przeczytać wczoraj w zamieszczonych przez nas brytyjskich notatkach PAP. Fakt natomiast bezspornym są bilijne zainteresowania Irwina.

dat deputowanego z tego okręgu przed rokiem 1974. Giscard d'Estaing zamierza zasiąść w Zgromadzeniu Narodowym, podobnie jak uczynili to już wcześniej jego dwaj główni konkurenci w szeregach opozycji do stanowiska prezydenta — byli premierzy Jacques Chirac i Raymond Barre. Podczas gdy przywódca gaullistów Chirac domaga się niemal w każdym wystąpieniu rozpisania przedterminowych wyborów, Valery Giscard d'Estaing chce uchodzić za rzecznika „pojednania” i „wzajemnego zrozumienia”. Wyraźnie odcina się on od koncepcji Chiraca i mówi się nawet o pewnym zbliżeniu Giscarda do socjalistów. Warto przypomnieć, że Giscard był zawsze zwolennikiem „rządzenia Francją z pozycji centrowych”.

ni ostatnich pięciu lat w siłach zbrojnych USA 3 647 osób zostało usuniętych ze stanowisk bezpośrednio związanych z dyspozycją strategicznymi bronią nuklearnymi — stwierdził Frank Barnaby, wieloletni dyrektor Sztokholmskiego Instytutu Pokoju SIPRI. Przyczyną były choroby psychiczne, alkoholizm, narkomania i sprawa dyscyplinarna. Jego zdaniem najwięcej obaw o przypadkowe odpalenie nuklearnego pocisku budzi wyizolowana pozycja oceanicznego okrętu podwodnego. „Z dostępnymi mi danymi wiem — stwierdza Barnaby — że sygnał odpalenia rakiet odbierany jest przez bardzo wąskie grono osób. W pełnym strasów położeniu załogi okrętu podwodnego o pomyłkę nie jest trudno...”

„Oczywiście nie byłoby problemu z fałszywymi alarmami — stwierdza dr Paul Smoker — gdyby na czas można je było zawsze zidentyfikować jako fałszywe; w okresie napięcia czy kryzysu międzynarodowego, kiedy systemy broń strategicznych są w stanie przygotowania alarmowego, czasu jest na to mniej niż osiem minut. Tyle bowiem potrzeba, by definitywnie potwierdzić informacje, czy atak przeciwnika ma miejsce w rzeczywistości. Przekraczając bowiem te bariery czasową strona zwiękająca z odpaleniem rakiet naraża sama siebie na zarządę, gdyż poeciści mogą być już w powietrzu”.

OPRÓCZ pomyłek elektronicznych, częstokroć spotykanych, istnieje nadal duże prawdopodobieństwo przypadkowego odpalenia pocisków jądrowych za sprawą omyłki ludzkiej. Wskutek przesłuchania jednej z komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych na przestrze-

Jacek WĘDROWSKI

MY, POLACY, często aspiracje mamy na miarę wysoko rozwiniętego mocarstwa (i to może nawet byłoby dobrze, gdyby...), natomiast sposób ich realizacji często bardzo przypomina realia... Trzeciego Świata. Nieustannie porównujemy się z innymi narodami i nieustannie podlegamy frustracji. Tworzy się swolsty społeczny paradoks — przez te porównania (często zresztą bezkrytyczne) rosną nam i aspiracje, i frustracje. Aspiracje — bo chcielibyśmy co najmniej tak samo, a może jeszcze lepiej. Frustracje zaś — bo im większa aspiracja, tym większą widać dysproporcję między naszymi a tamtymi możliwościami. Kto zresztą wie, czy u podłoża wielu konfliktów społecznych ostatnich lat nie leżał również ten psychologiczny w gruncie rzeczy czynnik.

Kiedy tak o tym polskim „fenomenie” myślę, widzę dwie generalne przyczyny, wyjaśniające chyba ów paradoks. Jedną — jak najbardziej pozytywną, drugą — niestety — nie.

ZNANE z zabytków miejscowości takie jak Łańcut (miasto na Pogórze Dynowskim w woj. rzeszowskim) przeżywają, zwłaszcza w soboty i niedziele, prawdziwe najeźdy przybyszów z różnych stron kraju. Barokowy pałac — muzeum oraz ekspozycje w dziale porządów konnych zwiędziały codziennie setki wycieczek, wśród nich sporo zorganizowanych przez zakłady pracy.

CAF — A. Łokaj



Być tam, gdzie jesteśmy lepsi...

Polacy — skąd? dokąd?

Przede wszystkim — czy to się komuś podoba, czy nie — Polska Ludowa upodmiotowiła społeczeństwo. Stało się to za sprawą ogromnego awansu cywilizacyjnego, jaki — mimo różnych zakrętów — dokonał się w naszym kraju. Na początku był to przede wszystkim awans duchowy. Ogromne rzesze ludności zostały wprowadzone szybko w krąg wiedzy, literatury, kultury i sztuki. Wprowadzone zostały dlatego, iż było to jedno z podstawowych zadań nowego ustroju. Przed wieloma grupami społecznymi otwarto w ten sposób zatrzaśnięte do tej pory drzwi — do awansu oświatowego, społecznego i politycznego. To, co było do tej pory niemożliwe i nieosiągalne (lub osiągalne kosztem niewyobrażalnych wyrzeczeń), stało się sprawą oczywistą, przynależną każdej jednostce. A takie odblokowanie świadomości wywołało powszechny pęd ku owemu wszechstronnemu awansowi. Jednocześnie otwarcie Polki na świat, przeważająca w przestrzeni czterdziestolecia otwartość granic, „dynamizowana — jak pisze wspomniany J. Stefanowicz — ciekawością naszego społeczeństwa i jego podatnością na tzw. efekt demonstracji (często bardzo powierzchowny), spowodowały nie były wzrost aspiracji, także

w odniesieniu do życia publicznego, przy oczywistym niena- dążaniu kultury politycznej. Sprzeczność ta wystąpiła szczególnie jasnowo w latach 1980—81, nie wydaje się jednak, by mogła ustąpić w bliskiej przyszłości.”



„Nie wydaje się jednak...”. Tak, z pewnością w najbliższej przyszłości nie ustąpi, ponieważ nie można szybko zlikwidować takich zjawisk, które narastała. Szczególnie bowiem w latach siedemdziesiątych, na skutek fałszywej polityki społecznej, zatraćiliśmy poczucie realizmu w ocenie własnego państwa i własnych aspiracji. Mówiąc ciągle oficjalnie, iż znajdujemy się już w pierwszej dekadzie krajów świata, nie tylko nakreśliłyśmy spirale potrzeb, ale jednocześnie nie staraliśmy się ich relatywizować. Polak okazywał się mieć potrzeby identyczne jak mieszkaniec miasta Filadelfia czy Marsylia, żeby nie mówić o stolicach. Dokonywano prostego przeniesienia, nie biorąc pod uwagę aktualnych możliwości, jak też innych priorytetów, wszak różnych od tych w ustroju kapitalistycznym. I tak na gruncie zasad socjalizmu kształtowała nam się hierarchia aspi-

racji „nieco” kapitalistyczna. A wyraża się to najkrócej tak: dziś jesteśmy bardziej za „mieć” niż za „być”.
SPRAWA rozwoju przemysłu samochodowego jest tu najpóźniejsza do przytoczenia. Chcąc rozwiązać rosnące problemy komunikacyjne Polaków, nastawialiśmy się przede wszystkim na rozwój przemysłu samochodów indywidualnych, chociaż najrozsądniejszym wyjściem wydaje się najpierw rozwinięcie komunikacji masowej, a następnie dopiero indywidualnej. W sumie — komunikacja (ta indywidualna i ta zbiorowa), zamiast służyć ogólnemu podnoszeniu jakości życia, stała się źródłem dość powszechnych frustracji i zmartwień. Podobnie było z różnymi dziwnymi licencjami, z których na sztucer zrobiła w prasie największą karierę natomiast nie inwestowaliśmy tam, gdzie była pilniejsza potrzeba. Choćby w papierze na książki. W sklepach pełno było elektrycznych kominków, sprówdanych za dewizy ketchupu, oliwek i kawioru, rosły natomiast kłopoty z mieniem itd., itp.

Myślę, że dopiero obecny kryzys uświadamia nam coraz lepiej, iż jesteśmy średnim krajem w Europie o ograniczonych możliwościach gospodarczych, i że nie da się doścignąć najwyższej rozwiniętości krajów świata w dziedzinach, które one wyznaczają. Musimy zatem wyraźniej kreślić sobie plany z dziedziny „być” — lepiej, pełniej, humanistycznie bogaci. I do nich dostosować cele ekonomiczne, cały czas zdając sobie sprawę, iż sam plan to nie wszystko. Że aby uzyskać jakiś efekt, trzeba weni najpierw zainwestować — własną energię, pomysłowość, fachowość. A że świata warto czerpać to tylko, co tym naszym celom służy. Co je wzbogaca, pozwala szybciej rozwijać.

W **DISKUSJACH** między nami, Polakami, a także z obywatelami innych krajów, zwykliśmy często podkreślać naszą polskość, przywiązanie do niej, zwykliśmy uważać się za naród szczególnie różny od in-

nych. Kiedy to słyszę, chciałbym, aby owa polskość mogła oznaczać realizm w budowaniu własnego losu. Abyśmy, wychodząc z socjalistycznych zasad, którymi powszechnie chcemy się w naszym życiu kierować, starali się je odnieść do tego, co mamy i co mieć możemy. Rozszyfrowali, co one znaczą na polskim gruncie na przełomie XX i XXI wieku. Byśmy nie skupili się tylko na pokonywaniu bieżących trudności, ale także marzyli, marzenia budując jednak w oparciu o własne wartości. Byśmy wreszcie powszechnie zrozumieli, że nie da się osiągnąć ogólnego bezpieczeństwa socjalnego, dobrobytu i rozwoju, który w odniesieniu do każdego z nas oznaczałby poziom życia zachodnich milionerów. Chcąc równości i sprawiedliwości, musimy brać pod uwagę, iż osiągnięty poziom rozkłada się o wiele powszechniej niż gdzie indziej. A bierzemy się nie tylko z optymalizacji procesów wytworzenia, ale także z psychologicznego odczucia, iż przybliżyła nas to do satysfakcjonujących celów.

W tym momencie przypomniał mi się historia ze szkoły, kiedy to nauczyciel muzyki powiedział jednemu z moich kolegów, który za wszelką cenę (za podszeptem matki) chciał być pianistą, a postępy czynił mizerne: — Stary, weź się za matematykę, to ci naprawdę wychodzi lepiej. Dziś mój kolega jest jednym z bardziej znanych matematyków średniego pokolenia. Ze znanej zresztą w świecie polskiej szkoły matematycznej.

Może więc w naszym generalnym wypadku o to właśnie chodzi: **BYĆ TAM, GDZIE JESTEŚMY LEPSI!**

Wojciech PIELECKI

Nagroda dla szczecińskiego inżyniera

NIEDAWNO minister budownictwa przyznał 5 nagród resortowych I stopnia za szczególne osiągnięcia inwestycyjne o znaczeniu krajowym. Wśród nagrodzonych znalazł się dwunastoosobowy zespół inżynierów z biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych, który otrzymał nagrodę za udane zaprojektowanie i wykonanie kompleksu obiektów uzdalniania i przerobki wody „Polie-III”.

W nagrodzonym zespole jest również szczeciński inżynier Leszek Kalński, inżynier budownictwa ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, który był koordynatorem robót budowlano-montażowych na tych obiektach. Kompleks obiektów do przerobki i uzdalniania wody „Polie-III” oparty jest na nowoczesnej automatyzowanej technologii z zastosowaniem wielu urządzeń szwawatowej klasy i już od dwóch lat zasila „Police” w wodę pitną chł... (wz)

Stare cmentarzysko w Płocku

OD 1982 R. prowadzone są w starej części Płocka prace wykopaliskowe, które przyniosły już sporo cennych dla historii miasta odkryć. Ostatnio ekspedycja pracownicy archeologiczno-konserwatorskiej z Warszawy odkryła na terenie Liceum Ogólnokształcącego im. St. Młachowskiego ślady dużego cmentarza, pochodzącego najprawdopodobniej z końca XVI lub początku XVII wieku. Sposób pogrzebania zmarłych (przykrytych tylko cienką warstwą ziemi) wskazuje, że chowano tu ofiary jakiejś epidemii, która opłanowała miasto.

NFOZ wymaga społecznego wsparcia

POGOŃ za codziennym dniem, trudności ostatnich lat, niewiara w społeczne działanie — zmniejszyły zainteresowanie obywateli Narodowym Funduszem Ochrony Zdrowia. Jeżeli jednak ktoś potrafi zdobyć się na obiektywizm, dostrzeże konkretne korzyści z NFOZ. Nie na papierze, a na solidnych fundamentach wniesione z tego funduszu stoją 1173 obiekty, bądź

bilizację w kraju społeczeństwo bardziej angażowało się w tę pożyteczną akcję. Tak jak przed 11 laty, kiedy powstał NFOZ...

Nie tylko w prywatnym budżecie każdego z nas pojawiły się bowiem luki. Identyczną sytuację przeżywa fundusz. Poszły w górę ceny materiałów budowlanych, więc żeby kontynuować rozpoczęte prace, Przekierowana do szpitala — oczekujące tam wolne łóżko. **ZASTANOWIANO** się w gronie działaczy funduszu nad jego perspektywy. Rozpatrywano kilka możliwości m. in. przyhamowania rozmachu NFOZ, fraktywacja go jedynie jako inicjatora pewnych poczynań ze skromniejszym niż dotąd wkładem pieniężnym, który wspomagać będzie inwestycje rad na-

rodowych. Dyskutowano inne rozwiązania, jak np. ograniczenie zaangażowania funduszu w kosztowne i długotrwałe inwestycje, a skoncentrowanie uwagi na mniejszych budowach — przychodniach, ośrodkach zdrowia czy domach pomocy społecznej.

Z punktu widzenia interesów społeczeństwa — najkorzystniejsza byłaby decyzja zakończenia rozpoczętych inwestycji, aby jak najprędzej oddać je do dyspozycji ludności. Wyznaczenie terminu na koniec 1985 r. przekraczając jednak możliwości kadrowe i materiałowe budownictwa.

Trzeba więc będzie prowadzić inwestycje w latach następnych a zarazem gromadzić dalsze środki finansowe na ten cel. Do tego potrzebne jest wsparcie wszystkich obywateli. Przyciągnięcie dawnych i znalezienie nowych sojuszników zbirki na NFOZ. Część zresztą pozostało wierna jego idei. To ci, którzy zadeklarowali składowki i do dzisiaj dotrzymują swoich zobowiązań. To również ci, którzy własną pracą przykładał się do powstawania nowych placówek, a będąc urodzonymi — jak się

Rysy na solidnym fundamencie

wybudowane od podstaw, bądź zmodernizowane: 138 szpitali, 148 przychodni, 487 wiejskich ośrodków zdrowia, 121 żłobków i ok 300 innych placówek. Zamiarów nie zrealizowano w całości, ale to, co zostało wybudowane, jest liczącym się dorobkiem, na który wydatkowano prawie 15 mld zł pochodzących ze społecznych składek. Rozoczęło też budowę następnych 65 szpitali oraz wielu mniejszych, ale bardzo potrzebnych inwestycji.

Niedostatki służby zdrowia są ogólnie znane, odczuwa się je na własnej skórze. Chodzi o to, aby w miarę postępującej sta-

dium Rady Ministrów wsparło fundusz kwotą 21 mln zł dla pokrycia różnicy kosztów budowy w latach 1984—1985. Mimo tej pomocy rozpoczętych inwestycji nie uda się jednak zakończyć w tym terminie, nawet gdyby w kilku wyjątkowo opóźnionych obiektach z miejsca zorganizować robotę na trzy zmiany, w piątek i świętek.

Czy w takiej sytuacji opuścić ręce i zadowolić się tym, co zostało zrobione? Byłoby to jawne wycofanie się ze społecznego współdziałania, mimo że każdy chce mieć lekarza blisko i na zawołanie, a w razie

to mówić — aktywistami, marzą o realizowaniu kolejnych pomysłów. Bo życie nie stoi w miejscu. Ciągle jawią się nowe potrzeby.

Jeżeli idea dalszego wspierania funduszu znajdzie akceptację ludzi pracy z miast i wsi, spotka się z szerokim poparciem ogniw PRON, samorządów pracowniczych, związków zawodowych, rad narodowych, stowarzyszeń naukowych i twórczych — odpowiedź stanie się klarowna. Powinniśmy wspólnym wysiłkiem doprowadzić do końca to dzieło, mające służyć i nam, i naszym następcom.

ZAWSZE W CZWARTEK — magazynu „Rock, pop, disco, jazz” czyli informacje ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotografie... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!



Przyjdzie Engelbert Humperdinck

POPULARNY w latach sześćdziesiątych, dziś już nieco zapomniany angielski piosenkarz Engelbert Humperdinck wybiera się do Polski. Wystąpi w grudniu tylko w Warszawie, najprawdopodobniej w Sali Kongresowej.

Piosenkarz, gdy był u szczytu sławy, śpiewał bardzo sentymentalne. Jego piosenki były chętnie słuchane. Choć niejednokrotnie były na wysokich pozycjach list przebojów, Humperdinck zawsze uważano za drugiego Toma Jonesa.

Ciekawe jak śpiewa teraz? Czy amerykańska muzyka rozrywkowa wywarła na niego wpływ? Humperdinck, choć jest Anglikiem od dłuższego czasu mieszka w Los Angeles.

Legenda Elvisa Presleya

Król — na zawsze

W MAŁEJ Scenie Rozrywki, w przerwie między blokami dyskotekowymi, można czasem zobaczyć fragmenty ostatniego koncertu Elvisa Presleya, zarejestrowanego na taśmie video. Ten dokument robi wstrząsające wrażenie. Król rock and rolla jest już schorowany, osłabiony nie tylko lekarskimi. Mimo to śpiewa, tańczy, rozmawia z szalejącą publicznością. Wytrzymuje do końca szalone tempo, jakie sam sobie narzuca. Po koncercie nie ma jednak siły zejść samodzielnie z estrady...

Wkrótce po tym występie nadeszła wiadomość o śmierci Presleya. Zmarł król rock and rolla, ale narodziła się legenda.

Dzisiaj Elvis odkrywany jest na nowo. Dla kolejnego pokolenia wznowiane są jego płyty (w ciągu dwudziestu kilku lat nagrał ich rekordową ilość), wydawane są albumy ze zdjęciami, z archiwów wyciąga się filmy. Każda okazja jest dobra, by przypomnieć piosenki Presleya — rocznica urodzin, śmierci... Był niekoronowanym królem rock and rolla i pozostanie nim na zawsze.

Iron Maiden w Polsce

ZAPOWIEDZ mającego się odbyć koncertu zelektryzowała miłośników tej grupy, wielbicieli muzyki określonej mianem „heavy metal rock”. W okolicy warszawskiego „Torwaru” ściągali wtedy szczęśliwi posiadacze biletów wstępu, ci, dla których nie starczyło miejsc przyszyli tam, żeby chociaż być w pobliżu...

Zapowiadało się na barwne, wypełnione doskonałą muzyką widowisko. Jak poinformował wokalista zespołu sprzęt, tak muzyczny, jak i oświetleniowy należał w do grupy miesiąc się, bagatelka, na czterech ciężarów-

kach. Entuzjastyczne recenzje zachodnich konserwów okazały się być w pełni uzasadnione. Koncert przyznający trzynastomiesięczne tournée podobal się warszawskiej publiczności. Wypadałoby żyć sobie aby podobnych imprez było więcej datyby one ogląd rodzimym fanom na jakim poziomie organizowane są występy renomowanych grup.

W Szczecinie Iron Maiden nie wystąpił, więc na starcie leż — migawki z warszawskiego koncertu.

Zdjęcia: M. Wychowaniec (CAF)



„Ewa Bem Loves The Beatles”

Co nowego na polskich „czarnych krążkach”?

KRAJOWE firmy fonograficzne zapowiadają sporą porcję nowych płyt. Ukazę się m. in. nowy longplay zespołu Kaczki z nowej paczki zatytułowany „Greps” (w niewielkich ilościach, w tzw. opakowaniu zastępczym) był sprzedawany już podczas festiwalu opolskiego. Można też spodziewać się w najbliższym czasie nowego LP Martyny Jakubowicz, Eleni i Zdzisławy Sośnickiej.

Interesująco zapowiada się płyta długogrająca „Ewa Bem Loves The Beatles”, zawierająca standardy czwórki z Liverpoolu, m. in. „Get Back”, „A Hard Day's Night”, „Something”, „Strawberry Fields Forever”. Te same nagrania znajdują się na kasecie.

„Polskie Nagrania” przygotowały też do produkcji „pomnikowy album” zawierający na pięciu longplayach przeboje 40-lecia: od „Piosenki o mojej Warszawie” Mieczysława Fogga do „Szklanej pogody” Lombarda. Ukazę się również

dwie pierwsze płyty z serii „Archiwum polskiego beatu” z nagraniami Czerwono-Czarnych.

Z kolei „Wifon” zapowiada płytę Marka i Wacka oraz niezwykłego białostockiego bluesmana Ryszarda Skiby-Skibinskiego.

MIDEM w Kielcach!

W TYM stwierdzeniu nie ma zbyt wielkiej przesady. Rzeczywiście w Kielcach w połowie września odbędzie się **Festiwal Polskich Wytwórni Fonograficznych**. Każda uczestnicząca w nim firma (państwowa i polonijna) przedstawi swój godzinny program. Dla publiczności największą niewątpliwie atrakcją staną się kiermasze i giełdy płytowe. Należy mieć tylko nadzieję, że małe polskie MIDEM wypadnie znacznie ciekawiej niż prezentacje wytwórni płytowych podczas tegorocznego festiwalu w Opolu.

Roszada...

W **UBIEGŁYM** ROKU największą gwiazdą wytwórni płytowej EMI był Kenny Rogers, zaś największą gwiazdą RCA — David Bowie. Obecnie sytuacja się zmieniła. Kenny Rogers nagrywa dla RCA (odstępne wyniosło 20 mln dolarów), zaś David Bowie — dla EMI (odstępne — 17,5 mln dolarów).

Zbankrutowali

GRUPA Fleetwood Mac zwróciła się do sądu w Los Angeles o ogłoszenie jej bankructwa. Długi muzyków wyniosły 3,6 mln dolarów, natomiast ich majątek osobisty oszacowano na 2,4 mln dolarów.

W. CROFTS



Przekład: Ursula Łada-Zabłocka, Krysylina Jurasz-Dąbska

2-8

Pomyślał w pierwszej chwili o Ruth Averill. Z wszystkich osób, z którymi dotąd się zetknął, ona najlepiej znała Ropera. Uznał jednak, że to nie jest zajęcie dla młodej dziewczyny, i zaczął rozglądać się za kims innym.

Nikt w Thirsby nie wydawał mu się odpowiedni. Wiele osób znało wprawdzie Ropera, ale jego zdaniem nie były to znajomości dość bliskie, by wystarczyły, gdyby zbrodniarz był ucharakteryzowany lub przebrany dla niepoznaki. Podobnie było z ludźmi w Kintilloch, choć przez chwilę zastanawiał się nad sierżantem MacGregorem.

Wreszcie postanowił, że zwróci się do Philpota. Doktor znał dobrze Ropera w Instytucie, a w ostatnim okresie też widywał go od czasu do czasu. Był obecnie w Glasgow, a więc bliżej przestępcy niż wszyscy, których inspektor mógłby ściągnąć. Wreszcie Philpot nienawidził Ropera i niewątpliwie z zapalem przychylił się do podstawienia mu nogi. Tak, French był pewien, że Philpot przybędzie, jeśli go poprosi.

Wobec tego wziął arkusz papieru i zaczął pisać:

Do ręk własnych, ściśle tajne.
Nowy Scotland Yard

Szanowny Panie Doktorze,

Zdziwił Pana mój list, zwłaszcza gdy dowiędzie się pan, że w moim głębokim przekonaniu odnalazłem człowieka poszukiwanego w sprawie prowadzonej przez mnie. Nie chcę w liście podawać bliższych szczegółów, ale człowieka tego zna Pan dobrze, a wszyscy uważaliśmy go za niezwykłego. Domyśla się Pan więc, o kim mówię.

Odkryliśmy, że pod zmienionym nazwiskiem przekazuje pieniądze za granicę i w imieniu jego maklerów zaproponowałem mu spotkanie z ich młodszym partnerem na stacji Waverley w Edynburgu, w przyszły wtorek o godzinie 6.15 po południu, zaraz po przyjeździe pociągu z Londynu, tego, co odjeżdża z dworca King's Cross o dziesiątej rano.

259

Zamiast młodszego maklera będę tam ja i mam nadzieję, że go aresztuję.

Jedyną trudność polega na tym, że nie zdolam zidentyfikować tego człowieka, i w tym właśnie proszę Pana Doktora o łaskawą pomoc. Czy mógłby Pan spotkać się ze mną pod pomnikiem Waltera Scotta o godzinie 5 po południu? Wtedy razem udamy się na stację i tam z jakiegoś ukrycia będziemy wypatrywać zbrodniarza. Kiedy Pan go zobaczy i wskaże, ja już zatwierdzę resztę.

Proszę Pana o tę przystupę, bo jestem pewien, że po rozważeniu wszystkich okoliczności zechce mi ją Pan wyświadczyć!

Oczekuję telegraficznej odpowiedzi zaraz po otrzymaniu tego listu.

Z poważaniem
Joseph French.

Przez następnych kilka godzin inspektor siedział jak na rozżarzonych węglach. Za każdym telefonem chwycił słuchawkę w nadziei, że to z urzędu pocztowego, z którego wysłał telegram. Za każdym otwarciem drzwi, wypatrywał pomarańczowej koperty, w jakiej dostarczono telegramy. Trudno mu było skoncentrować się na jakiejś pracy, tak wiele zależało od tego, czy jego plan się powiedzie.

Kiedy więc około czwartej po południu przyniesiono mu telegram, musiał opanować się całym wysiłkiem woli, by nie wyrwać koperty z rąk posłańca. Potem prawie roześmiał się z zadowolenia. Telegram, nadany na poczcie w Edynburgu brzmiał następująco.

„Do Firmy Dashwood i Munce
Gracechurch Street
Zgodnie z Waszym telegramem spotkam się z Muncem w umówionym miejscu.

Whitman”.

(cd n)



Spartakiadowe renowacje Wioślarze zadowoleni...

DOBRE na XI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży wypadli wioślarze naszego województwa. Reprezentowało nas 25 zawodniczek i zawodników z AZS Szczecin i 15 z SKS Czarni. Zdobyli oni 101 punktów, co dało im VI miejsce w kraju. Wioślarze przywieźli ze spartakiady 2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe medale.

O OCENĘ wyników tej konkurencji poprosiliśmy kierownika Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego WFS Zygmunta Jakubka.

Czy Lucyna Kalek pobije rekord świata?

„Golden Gala” superasów

MIMO porażki na Zawodach Przyjaźni w Pradze — w biegu na 110 m ppł. — od zwycięstwa do zwycięstwa krokoletycznych imprez Lucyna Kalek Polka jest w wielkiej formie i daje się jej spore szanse na pobicie rekordu świata. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się więc jej występu 31 bm. na zawodach superasów światowej lekkiej atletyki, pn. „Golden Gala”, które pod patronatem prezydenta IAAF Włocha Primo Nebiolo, odbędą się w Rzymie. (jg)

— **CHCIAŁBYM** przede wszystkim pochwalić za prawidłową pracę szkoleniową zarówno Okręgowy Związek Wioślarzy jak i kluby AZS i Czarni. Warunki treningowe, jakie mają wioślarze naszego województwa, są jednymi z lepszych w Polsce. W czasie naszych wizytacji przed spartakiadą, metody treningowe w obu klubach uznaliśmy za prawidłowe. Trener koordynator pilnie realizował plany szkoleniowe, nabrał młodzieży też jest odpowiedzialny, dlatego co roku wioślarze zdobywają sporo punktów.

TWORCĄ sukcesów wioślarzy SKS Czarni jest ich trener Henryk Walczukiewicz, który powiedział m. in.

— **JESTEŚMY** zadowoleni z osiągniętych wyników. Zawsze jednak człowiek odczuwa pewien niedosyt. Że jest to nie wszystko, co by można było osiągnąć. Za uzyskane wyniki na szczeblu wyróżnienie zasługują zawodniczka Violetta Białkowska która w pierwszym roku startów (w kategorii juniorek młodzież) zdobyła złoty medal w trudnej konkurencji „jedynki”. Startuje ona pod okiem trenerki Róży Daty. Obok niej na wyróżnienie zasługują także nasi złoci medalisci z czwórki bez sternika, w składzie: Artur Malinowski, Dariusz Piśkorski, Andrzej Właderek, Arkadiusz Wieniencio, prowadzeni przez mnie. Wyniki te rożnią dobre prognozy na przyszłość, o ile zapat i inwencji zawodników nie osłabną.

O KRÓTKA refleksję na temat spartakiady poprosiliśmy

też współwódcę wyników wioślarzy AZS Szczecin trenera Krzysztofa Krupeckiego.

— **PRAKTYCZNIE** zdobyliśmy trzy najwyższe lokaty. W „jedynkach” AZS Szczecin uzyskał bowiem także punkty za złoty medal, ponieważ w tym samym czasie nasz zawodnik brał udział w mistrzostwach świata juniorek w Szwecji. Siawomir Czerwiński zdobył tam bardzo dobre 5 miejsce w czwórce podwójnej. Ogólnie poziom spartakiady nie poszedł do góry. Chciałbym wyróżnić czwórkę podwójną juniorek starszych, którzy zdobyli srebrny medal w składzie: Dariusz Stefanowicz, Marek Gawkowski, Cezary Janiszyn, Piotr Wojciechowski jak również zdobywców brązowych medali: dwójkę bez sternika juniorek młodzieży w składzie: Paweł Balcewicz, Grzegorz Rowicki oraz dwójkę podwójną juniorek starszych w składzie: Marek Gawkowski, Dariusz Stefanowicz, Osadyte — moim zdaniem — rokują nadzieję na przyszłość. (tl)

Wyciąg w Nowogardzie

RADA Gminna Zrzeszenia „Ludowe” Zespoły Sportowe w Nowogardzie przeprowadziła okręgowy wyciąg kolarski z udziałem 80 zawodników. Odbył się on na trasie: Karsk — Blotno — Trzechel — Czernicma — Karsk.

OTO triumfatorzy w poszczególnych kategoriach wiekowych: żacy — Norbert Fijałkowski (Arkonka), młodzieży — Grzegorz Fijałkowski (Arkonka), juniory młodszy — Jacek Orłowski (Oznajwo), juniorzy — Marek Rog (Pomorzanin Nowogard).

Dodatkiem atrakcją tych zawodów był udział 3 par. W kategorii juniorek zwyciężyła Małgorzata Sandej, a wśród młodzieżek Izabela Iwaszkiewicz (obie z Gryfa). (tl)

Pozdrowienia z Islandii

OD załogi jachtu „Bogustaw X” z JK Gryfia Szczecin, która posłała sobie za zadanie opłynięcie Islandii ze wschodu na zachód, otrzymaliśmy pamiątkę z pozdrowieniami dla Czytelników „Kurier”. Wyślana 3 bm. z Akureyn, dotarła do nas dopiero we wtorek 18 bm. Zeżalacie informują że są (a właściwie był 3 bm.) w połowie drogi, czują się dobrze i nie mają kłopotów z jachtem. Pomysłowych wiatrów na dalszej trasie. (tl)

We współzawodnictwie „Sportu”

Bramkarz Szczech liderem

W TRADYCYJNYM współzawodnictwie katowickiego „Sportu” o piłkarskie „Złote buty” prowadzi, po 4 kolejkach spotkań o mistrzostwo ekstraklasy, bramkarz szczecińskiej Pogoni — Szczech. Ma on na swoim koncie 27 punktów. Tuż za nim duet Ciołek (Górnik Wałbrzych) i Leśniak (Pogoń) — obaj po 26 punktów, oraz kwartet: Araszkievicz (Lech), Ostrowski, Sokolowski i Turowski (wszyscy Pogoni) — po 25 pkt. Dalej liczna grupa zawodników z dorobkiem 24 punktów (wśród nich Kensy z Pogoni) oraz 23 punktów (jest w tym gronie nasz Kuras) i 22 punktów (mamy tutaj Urbanowicza). Można więc bez żadnej przesady powiedzieć, że piłkarze Pogoni nadają aktualnie ton tej rywalizacji. Oby tak dalej... (jg)

Bez zwycięstwa w tym roku

Polska — Norwegia 1:1

WCZORAJSZE międzypaństwowe, towarzyskie spotkanie piłkarzy Norwegii i Polski zakończyło się remisem 1:1 (0:0). Prowadzenie dla naszej drużyny zdobył w 48 min. Ryszard Tarasiewicz z rzutu wolnego, a wyrównał w 55 min. Davidsen. Meczu oglądało 15 tys. widzów, a sędziowała trójka arbitrow z Finlandii.

ZESPOŁY rozegrały spotkanie w następujących składach: Polska: Jacek Kazmierki — Krzysztof Pawlak, Władysław Żmuda, Roman Wójcicki, Marek Ostrowski — Jan Karaś, Waldemar Matysik, Andrzej Buncol, Ryszard Tarasiewicz — Mirosław Okoński, Włodzimierz Smolarek. Norwegia: Thorstvedt — Fjaelberg, Kojedal, Herelde, Groendalen — Albersten (Brandhaug), Davidsen, Aliser — Sundby, Dokken (Vaadal), Seland.

PIERWSZA połowa spotkania w Drammen nie przyniosła dużych emocji, nie padła też ani jedna bramka. Większość akcji oba zespoły przeprowadzały w wolnym tempie, sporo było niecelnych podań, przerw w grze. Pierwszą groźną sytuację stworzyli w 6 min. gospodarze, ale strzał Davidsena z ok. 18 m był minimalnie niecelny. W 4 min. później na bramkę Thorstvedta — strzał Ostrowski. Przez następne pół godziny gra toczyła się przeważnie w środkowej strefie boiska, mało było szybkich podań do napastników, stąd i bramkarze nie byli zbyt często zatrudniani.

NAJCIEKAWSZYM fragmentem I połowy było ostatnie 10 min., w których obie drużyny miały szanse objąć prowadzenie.

Drużyna polowa rozpoczęła się pomyslnie dla polskiej drużyny, co było m. in. efektem dwóch zmian dokonanych przez Antoniego Piech niecałkowicie. W 3 min. po rozpoczęciu gry, młody rozgrywający wrocławskiego Śląska Ryszard Tarasiewicz popisał się celnym strzałem z rzutu wolnego. Chytrze, choć niezbyt silnie uderzona piłka zaszkodziła Thorstvedta, do którego koleży mieli pretensje za niezbyt zdecydowaną interwencję.

Drużyna polowa wywalała się, że wreszcie polski zespół nabierze właściwego rytmu przyszło, również niespodziewanie, wyrównanie. W 55 min. Davidsen wykorzystując niedzielną nie naszych obrońców i Kazmierkiego, głowa skierował piłkę do pustej bramki. Nasz bramkarz, choć w kilku sytuacjach uchronił swoją drużynę od utraty dalszych

bramek, grał nierówno, niepewnie interweniując na przedpolu.

MECZ z Norwegią był czwartym oficjalnym spotkaniem międzypaństwowym, rozegranym przez drużynę trenera A. Piech niecałkowicie w 1984 r. Nie przyniosło ono tak oczekiwanego przez kibiców, a także zapewne samych zawodników i trenerów kadry, zwycięstwa. Przypomniłmy, że w dotychczas rozegranych spotkaniach, Polacy przegrali z Szwajcarią 1:1 i Irlandią 0:0 (oba na wyjeździe) oraz przegrali z Belgią 0:1 w Warszawie. Wszystkie te konfrontacje z różnymi rywalami służyły jednemu celowi — jak najlepszemu startowi w eliminacjach do mistrzostw świata Meksyk — 86. Pierwsze mecze już w październiku, dlatego z coraz większym zainteresowaniem śledzimy proces budowy nowej reprezentacji.

Mecz z Norwegią wykazał, że nie jest on jeszcze zakończony. A. Piech nie jest w dalszym ciągu w stanie wystąpić — jego zdaniem — optymalnego składu.

MIŁODZIEŻOWKA TAKŻE MA REMIS RÓWNOLEGLIE z meczem narodowych reprezentacji Norwegii i Polski, w miejscowości Hamar walczyły młodzieżowe drużyny tych krajów. Spotkanie oglądane przez... 751 widzów zakończyło się bezbramkowym remisem.

Flushing Meadow

Niespodzianki w pierwszej rundzie

NAJWIĘKSZĄ niespodzianką pierwszej rundy międzynarodowych tenisowych mistrzostw USA, rozgrywanych na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku była porażka rozstawionej z nr 6 Maulei Malejewej (Bułgaria) ze Szwajcarką Petra Delhees 1:6, 7:5, 5:7. 17-letnia Malejewa wygrała w tym roku wiele ważnych turniejów, m. in. mistrzostwa Włoch oraz mistrzostwa USA na kortach ziemnych. Delhees jest klasyfikowana obecnie na listach światowych na 120 miejscu. Nie powiodło się również rozstawionej z nr 10 Angielce Jo Durie, która poniosła porażkę w spotkaniu z Australijką Anną Minter 2:6, 7:5, 6:4.

3 mecze piłkarskiego PP w Szczecinie i Policach

Trzeba będzie wybierać...

JAK już informowaliśmy, w środę 5 września rozegrane zostaną spotkania 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Wezmą w nich udział 4 nasze zespoły: Pogoń, Chemik, Stal Stocznia i Arkonia. Na wyjeździe — w Warszawie z miejscową Gwardią — zagrają tylko portowcy. Pozostała trójka natomiast będzie walczyć niemal o tej samej porze z trzema I-ligowymi „jedenastkami”: o godz. 16.15 w Policach Chemik z GKS Katowicę, o godz. 16.30 na Bandzkiego Stal Stocznia z Bałtykiem i o godz. 17 w Łasku Arkońskim Arkonia ze Śląskiem Wrocław.

Czynione przez nasze kluby starania w sprawie przeniesienia któregoś z meczów na wtorek 4 września, nie przyniosły niestety pozytywnego efektu. Kibice będą więc mieli dylemat gdzie się wybrać, a kluby ograniczone wpływy finansowe. Wy daje nam się iż taka decyzja powinna być podjęta z urzędu przez PZPN. (jg)

Projekt reorganizacji rozgrywek bokserskich

Będzie superliga?

POLSKI boks jest chory. Jak dotąd próbuje się go leczyć niemal wyłącznie reorganizacjami rozgrywek ligowych. Prawdopodobnie kolejną nastąpi niebawem. Polski Związek Bokserski opracował bowiem projekt stosownych zmian. Przewiduje on m. in. powołanie, obok istniejących — I i II ligi, także superligi.

Wobec superligi, a 3 ostatnie pozostają w pierwszej. O szóste miejsce w superlidze, bo tyle zespołów ma liczyć ta grupa, ubiegający się w barażach 3 mistrzów II ligi, i 2. nie natomiast, obok 3 ostatnich drużyn obecnej ekstraklasy, tworząby nadto dwóch mistrzów II ligi (ci co przegrają w barażach) oraz jeden z trzech wicemistrzów II ligi (również wyłoniony po zawodach barażowych). Gdyby, do ewentualnym przyjęciu tego projektu, dotychczasowy lider jednej z grup II ligi — Stal Stocznia, utrzymał swą pozycję w barażach, znalazłby się w superlidze. Jeśli chodzi o II ligę to startowałyby w niej w 3 grupach po 6 drużyn, a nie jak dotychczas po 8 (spadała po 3 ostatnie).

Na mecz Pogoń — FC Koeln

Przedprzedaż biletów

OD 3 września (w godzinach 10-13) MKS Pogoń w swej siedzibie przy ul. Twardowskiego, prowadzi przedprzedaż biletów normalnych (900 zł) i ulgowych (400 zł) dla osób indywidualnych grup zorganizowanych, na mecz Pucharu UEFA Pogoń z FC Koeln (3 X). Od dnia 10 września przedprzedaż prowadzona będzie w godzinach od 9 do 14.

Tu toto
EXPRESS LOTEK
10-16-29-35-42
MAŁY LOTEK
(I losowanie)
6-10-15-20-21
MAŁY LOTEK
(II losowanie)
15-16-21-26-28

CZWARTEK, 30 SIERPNIA
DZIS: Róży, Szczecznego
JUTRO: Ramony, Rajmunda

POGODA
ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 22 st.
wiatry zachodnie, na ogół słabe.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1014 hPa (761 mm Hg). W ciągu dnia stan stały i chłodny.

TEATRY
WSPÓLCZESNY (tel. 423-75) „Pierścień i róża” g. 17 (balla).

KINA
DELFIN (tel. 468-78) Książki i zebrań g. 11, 15, 15, 45 - panamski film „Cztery noce marzeń” g. 9, 13, 15, 18, 20 - franc. l. 15 - czwartek i piątek; COLOSSEM (tel. 453-18) „Czarodziejski Lolo” g. 16, 18, 19, 20 - pol. b/w - film przedpremierowy g. 20 USA 15 - (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 380-03) „Długowieczna rodzinna” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 3599, 3601, 3603, 3605, 3607, 3609, 3611, 3613, 3615, 3617, 3619, 3621, 3623, 3625, 3627, 3629, 3631, 3633, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3645, 3647, 3649, 3651, 3653, 3655, 3657, 3659, 3661, 3663, 3665, 3667, 3669, 3671, 3673, 3675, 3677, 3679, 3681, 3683, 3685, 3687, 3689, 3691, 3693, 3695, 3697, 3699, 3701, 3703, 3705, 3707, 3709, 3711, 3713, 3715, 3717, 3719, 3721, 3723, 3725, 3727, 3729, 3731, 3733, 3735, 3737, 3739, 3741, 3743, 3745, 3747, 3749, 3751, 3753, 3755, 3757, 3759, 3761, 3763, 3765, 3767, 3769, 3771, 3773, 3775, 3777, 3779, 3781, 3783, 3785, 3787, 3789, 3791, 3793, 3795, 3797, 3799, 3801, 3803, 3805, 3807, 3809, 3811, 3813, 3815, 3817, 3819, 3821, 3823, 3825, 3827, 3829, 3831, 3833, 3835, 3837, 3839, 3841, 3843, 3845, 3847, 3849, 3851, 3853, 3855, 3857, 3859, 3861, 3863, 3865, 3867, 3869, 3871, 3873, 3875, 3877, 3879, 3881, 3883, 3885, 3887, 3889, 3891, 3893, 3895, 3897, 3899, 3901, 3903, 3905, 3907, 3909, 3911, 3913, 3915, 3917, 3919, 3921, 3923, 3925, 3927, 3929, 3931, 3933, 3935, 3937, 3939, 3941, 3943, 3945, 3947, 3949, 3951, 3953, 3955, 3957, 3959, 3961, 3963, 3965, 3967, 3969, 3971, 3973, 3975, 3977, 3979, 3981, 3983, 3985, 3987, 3989, 3991, 3993, 3995, 3997, 3999, 4001, 4003, 4005, 4007, 4009, 4011, 4013, 4015, 4017, 4019, 4021, 4023, 4025, 4027, 4029, 4031, 4033, 4035, 4037, 4039, 4041, 4043, 4045, 4047, 4049, 4051, 4053, 4055, 4057, 4059, 4061, 4063, 4065, 4067, 4069, 4071, 4073, 4075, 4077, 4079, 4081, 4083, 4085, 4087, 4089, 4091, 4093, 4095, 4097, 4099, 4101, 4103, 4105, 4107, 4109, 4111, 4113, 4115, 4117, 4119, 4121, 4123, 4125,



Trzeba było to wytknąć! Niechlujstwa na kilometry

TRUZMEM JEST STWIERDZENIE, iż pierwsze wrażenia są najważniejsze i najczęściej przesadzają o opinii np. o mieście. Wydaje się jednak, iż przypominania utartych prawd nigdy za dużo — co innego b'wiem wiedzieć, potakiwać i mieć najlepsze nawet chęci, a zupełnie co innego przyrzec się raz na jakiś czas rzeczywi tości.

WCZORAJ właśnie wiceprezydent miasta Ludwik Reszka zaprosił do siebie pracowników Urzędu Miejskiego zawiadujących gospodarką komunalną oraz dyrektorów kilkunastu przedsiębiorstw, których siedziby znajdują się przy trasach wlotowych do miasta. Całe to grono wsiadło do autokaru i ruszyło ulicami: Gdańską, Struga — aż do Płoni. Całą drogę bacznie przyglądano się temu, co widać z okien samochodu. I, niestety, nie był to widok budujący...

O tym, że pobocza całej trasy są zaśmiecone, porośnięte chaszczami i nigdy nie koszoną trawą — wiadomo i bez lustrażki. Gorzej, że stan wielu znaków drogowych jest fatalny, że widok niektórych posesji

i ogrodzeń aż odrzuca. Najgorzej jest przy miejskich rogatkach w Płoni. Jakies stare budynki, chlewiki, połamane piety. Wszystko poczerniałe, chyłające się ku upadkowi. Nie lepiej przy blokach mieszkalnych „Unikonu” — wykopy porozrzucane płyty betonowe.

Jadąc z powrotem w kierunku miasta widzi się jakies porzucone oznakowania kolejowe, pochylone słupy po instalacji elektrycznej czy telefonicznej. Blżej centrum — na wysokości osiedla Słonecznego — przy zabudowaniach wielu przedsiębiorstw — też nieopieczony. Oto np. Szczeciński Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego urządziło sobie na widoku złamowisko starych samochodów

umieszczono tam jak na posmiewisko...

PRZYKŁADY można mnożyć. Niezbyt pięknie wita Szczecin przyjezdnych, Bałagan jest naprawdę na kilometry, takie zaś wytknięcie palcem może okazać się czasami bardzo potrzebne. Wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje, które nie wykazują specjalnej troski o otoczenie swych siedzib, zostały zobowiązane do zrobienia generalnych porządków. A i właściciele prywatnych posesji będą musieli zadbać o nie należycie, a nie bo — oczywiście odpłatnie — zrobi to za nich miasto.

W najbliższym czasie odbędzie się podobny przegląd ulic w centrum. Tu też jest wiele do zrobienia. (mg)

Eksperyment jakich mało

W **SIERNIU** mieszkańcy osiedli Kaliny i Przyżajni mieli być — jak większość odbiorców ciepłej wody w mieście — po zbawieni przez 3 tygodnie takiej możliwości: ze względu na dorocznego remont sieci. W tym roku jednak **WPEC** na drodze eksperymentów z przelączkami oraz wykorzystania wyremontowanych odcinków rurociągu — okresowo — zawiązywał dostawę ciepłej wody tamże. W środę wieczorem kurki w kranach działają prawie tak jakby remontu nie było. To oczywiście bardzo cieszyło lokatorów. Od jutra — 31 bm. — ciepła woda powinna już być na stałe wszędzie. (wys)

Przed 1 Września

(Dokończenie ze str. 1) no uroczyste apele, przypominające młodzieży wydarzenia sprzed 45 lat.

7 września br. o godz. 17 w Sali Księgia Bzulska na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie spotkają się kombatan-tanci na wieczornicy. Grupa wie-teranów Września 1939 zostanie udekorowana metalami. Za udział w wojnie obronnej Pol-ski 1939 roku.

W dniach poprzedzających rocznicę wybuchu II wojny światowej w wielu rejonach na szcze-gół województwa trwają przygotowa-nia do upamiętnienia tej ważnej daty. Celem spotkań jest przypomnienie znaczenia pokoju dla życia narodów. (W. Jur.)

Stop! Dziecko na drodze!

Pierwszoklasiści ruszają do szkół

ZA KILKA DNI rozpoczyna się w szkołach regularne zajęcia lekcyjne. Będzie to szczególnie przeżycie dla najmłodszych, którzy po raz pierwszy w życiu zetkną się z nauczycielem i dużą grupą nowych koleżanek i kolegów. Ich droga do szkoły powinna być bezpieczna, a obowiązkiem rodziców jest uzależnienie swej latorośli na niebezpieczeństwa czyniącej przy przekraczaniu jezdnii bądź korzystaniu ze środków komunikacji masowej.

MILICJA drogową w dniach od 1 do 10 września br. prowa-dzić będzie, podobnie jak w la-tach ubiegłych, akcję pn. „O bezpieczną drogę dziecka do szkoły”. W jej wyniku przy szkołach zlokalizowanych w centrum pracować będą służby złożone z funkcjonariuszy MO, ORMO, Młodzieżowej Służby Ruchu oraz aktywu automobil-klubu. Już trwa przegląd ozna-kowań drogowych przy placów-kach oświatowych. Wszelkie nie-powiadomości zgłaszane są do PEDIM.

Także kierowcy autobusów i motorniczywie tramwajów mu-szą zwrócić ostrożność. Apel zo-stał już do nich wystosowany przez dyrekcję przedsiębior-stwa.

Największe obowiązki spoczy-wają jednak na rodzicach. To

oni muszą dobrze przygotować swą córkę czy syna do zachowa-nia się na jezdni, w tramwaju czy autobusie. Trzeba wy-brać drogę najbezpieczniejszą, wyrobić w dziecku nawyk sprawdzania, czy może przejść na drugą stronę oraz wpoić za-sadę przekraczania jezdni wy-łącznie na pasach. Ostrożność w tym względzie nigdy nie za-wiele.

A JAKIE są najczęstsze błędy? Z rozpoznania kompetentnych służb drogowych wynika że dzieci naj-gាំងnie nie przechodzą, a przebie-gając przez jezdnie bez dokładnego rozpoznania sytuacji (przebieg w prawo i znow w lewo). Często przechodzą nie do pasach. Po wy-sieciu z tramwaju bądź autobusu zniżają się od razu na drugą stronę bez sprawdzenia czy przeważnie ktoś nie wymiła lub nie wyprzedza. Tymczasem należałoby naj-pierw poczekać, aż pojazd odlecie z przystanku i po sprawdzeniu dro-gi przejść, ewentualnie przechodzić za pojazdem, a nie przed nim!

Niepokoi także fakt wsiadania bez zezwolenia z autobusu czy tramwaju w ostatnim momencie. To właśnie się przynosiło, a kierow-ca już ruszał. Często wówczas do-chodzi do przytrąsnięcia reki, no-gi czy poważnego okaleczenia. Wreszcie trzeba powziąć mal-cowi, że jeśli nie czuje się na si-lach, by samemu pokonać niebez-pieczne skrzyżowanie — powinien zwrócić się o pomoc do osoby do-pustej czy funkcjonariusza MO. Nie zdarzyło się chyba słyszeć, aby ktoś odmówił w takim przypadku a to zawsze wzmożni poczucie bezpie-czeństwa dziecka.

Najważniejsza kwestia jest zresz-ta i dla dzieci i dla dorosłych, aby zawsze sprawdzać czy droga wolna i mieć ograniczone zaufanie do in-nych jej użytkowników. Wymalowa nie basy na jezdni nie gwarantują jeszcze bezpieczeństwa i nikogo nie zwalniają od bacznej obserwacji ru-chu!

PRZEZ dwa miesiące — wrze-sień i październik — pierwszokla-sista powinien więc oswoić się z niebezpieczeństwami czyniąca-mi na drodze do szkoły. Nigdy jednak nie powinien zapominąć, że jest na jezdni naj-słabszym partnerem!... (wys)

ZPS również można wytknąć brak troski o swoje gospodarstwo. Na samym skraju tere-nów portowych (sąsiadujących z Mostem Głowym i wiaduk-tem) coś w rodzaju wysypiska śmieci. A na jego środku tkwią wielkie plansze informujące — żeby nikt nie miał wątpliwości — iż jest to port szczeciń-ski. Jedną z tablic, głoszącej „Patriotą jest się na co dzień”!

Rozumiemy, że umowne, ale...

Ceny w „Warsie”

WIELE osób zapewne zastanawia się nad — drobnymi wprawdzie, ale rzucającymi się w oczy — różnicami cen w pla-cówkach „Warsu” na Dworcu Głównym. Oto frytki w kios-kach peronowych są po 39 zł, a w oddalonym o kilka metrów bufecie — po 45 zł. Identyczna różnica cen odnosi się do pra-żonej kurydrydy.

Rozumiemy, że ceny umowne mogą być różne, ale żeby w jednej firmie nie było co do tego jednomyślności? (mg)

sja. Odbývają się także roczni-cowe obchody.

W **Szczecinie 1 Września** br., przed Pomnikiem Wdzięczności na pl. Żołnierza, zacięgnięty będą warty honorowe żołnierzy **LWP**: o godz. 12 przedstawicie-le społeczeństwa złożą tu wiencie i kwiaty upamiętniające bohaterstwo i meczeńską śmierć poległych w II wojnie świato-wej. Tego dnia w placówkach wychowawczych, a także klubach, świetlicach w Szczecinie jak również w wielu miejscow-ściach województwa — odbę-dzie się spotkania z kombatan-tami. W szkołach, po rozpoczę-ciu roku szkolnego, przewidzia-

Notatnik szczeciński

● **BIURO** Wystaw Artystycznych zawiadamia, że w dniu 31 bm. (pią-tek) o godz. 14 w Galerii Poludni-owej Zamku nastąpi otwarcie wysta-wy fotografii Tadeusza Bukowskie-go pn. „W dnach powstania”. Wy-stawa czynna będzie codziennie (oprócz niedziel) od godz. 10 do 18.

● **KLUB** „Kierunki” ul. Marja-ka 6/8 zaprasza w dniu 31 bm. (pią-tek) o godz. 18, na spotkanie z drem Romanem Korab-Zebrkiem który mówił będzie o dowódcy Armii Kra-jowej Generale Grocie-Roweckim. Wstęp wolny.

● **KLUB** Akwarystów „Molinie-218” zaprasza do zwiedzenia wysta-wy która czynna jest codziennie od godz. 14 do 19, a w niedziele od godz. 12 do 19 do dnia 9 września włącznie. W niedziele 2 września czynna będzie ziela rwa i roślin od godz. 14 do 19. Zapraszamy do klubu przy ul. Odlezwanej 11.

● **WDK** zaprasza miłośników chó-ralistyki na koncert w sobotę, 1 września. W Sali Rogusława Zamku wystąpi chór z Włoch „Corale di Rauscedo” pod dyrykcją Sante For-nasera. W programie A. Scarlatti, C. Monteverdi, włoskie pieśni ludo-we. Początek wieczoru o godz. 18. Bilety do nabycia w kasie Zamku od godz. 10 do 18.

● **DK „Kolejki”** wznawia dzia-łalność od 1 września ogłaszając za-pisy do zespołów instrumentalnego, tanecznego młodzieżowego i teatru dziecięcego. Ponadto wznawia dzia-łalność rozrywkową we wtorki dy-skoteki dla młodzieży szkolnej od godz. 17 do 20 oraz zabawy tanecz-ne w czwartki od godz. 18 do 22 w soboty od godz. 20 do 2 oraz w nie-dziele od 18 do 23.

Milicja drocowa prosi świadków

16 **SIERPNI**A o godz. 14.30 u zbitego pl. Żołnierzy ul. Staro-niżyńska na wydziałowym przeje-chu dla pieszych motocykl „Jawa” 350 nr rej. SZW 2654 potracił 51-letniego mężczyznę 21 sierpnia o godz. 8.40 na ul. Eskadrowej — róg ul. Przeszrennej, samochód staczej „Zuk” SZA 442-X, naj-prawdopodobnie wskutek zajecha-nia mu drogi przez „malucha” a nie ustalonych n-rach rejestracyj-nych wjechał na wysepkę, gdzie wyrubił się, 27 sierpnia o godz. 10.45 na ul. Powstańców Wlkp. o-bok posesji 68 specjalny samochód warsztatowy „Jelcz” nr rej. SZE 018-E zderzył się z motowarem „Simson” nr rej. SZA 4578. Milicja drocowa prosi świadków tych wy-darzeń o zgłoszenie się w RUSW przy ul. Kaszubskiej 35, parter, pok. 6, tel. 307-345, w godz. 8-16.

Komunikat WPKM

30 **SIERPNI**A w czwartek o godz. 10 uruchomiony zostanie nowy przy-stanek autobusowy dla linii nr 51 i 71. Zlokalizowany on będzie w nowo wybudowanej zatoce na ul. Chopina przed pelną na ul. Wiosny Ludów. Jednocześnie zlikwidowany zostanie dotychczasowy przystanek dla linii nr 51 znajdujący się za pelną auto-busową.

Pies pogryzł dziecko

21 **SIERPNI**A BR. przed godz. 19 w bramie domu przy ul. Szarotki 11 duży pies (podobny do wliczura) po-gryzł dziecko. Właściciele psa pro-szą się o skontaktowanie się z mat-ką dziecka, Irena Pionka, zam. przy ul. Szarotki 12/19.

Uwaga, sygnalizacja świetlna!

DZIS uruchomiona została sy-gnalizacja świetlna na skrzyżowa-niu ulic Krzywoustego i Boh. Warszawy. Jednocześnie nastąpiła zmiana w organizacji ru-chu w tym rejonie. Pierwszeń-stwo mają teraz pojazdy poru-szające się na trasie Krzywou-stego — 26 kwietnia.

Folklor przed barem „Extra”

Życie to bal!

JEST Wczesne popołudnie, większość szczecinian wraca z pracy. Przed barem „Extra” małe poruszenie. Gra kapela podwórkowa. Młodzi chłopcy przypominają słuchaczom najpopulärniejsze przeboje: „Kaczuski”, „Chryzantemy złociste”, „Córka rybaka”, „Comment ca va”. Niektórzy przechodnie zatrzymują się, słuchają, wrzucają do czapki niedobale rzucanej na trólar pieniądze. Jedni dają bilon, inni kładą setki i dwussetki. Atmosfera, mimo upału, lekka i przyjemna, wręcz odprężająca. Uciekają w niepamięć trudy pracy, kłopoty rodzinne, kolejk...

Nagle odkrywa w sobie talenty muzyczne para pijaków. Ona dobrze po pięćdziesiątce, bezczarna, w drewniakach. On chyba w tym samym wieku, albo starszy, odziany w czarne, wysmelo-cowane spodnie i białą koszulę z podwiniętymi rękawami. Ruszają w tany. Mają dryg. Pani Ziuta z niewątpliwym tempera-mentem kręci się i wygina, jej partner podkakuje, klaszcze, raz odwraca się bokiem raz tyłem, cwaduje do przodu to znów z oddalenia wabi gestem tanecznego. Ona czochoza resztki swoich włosów robiąc z nich fryzurę a ja szuwar, rozsyła pocatunki zebrany gapiom. Wreszcie kładzie się na asfalcie i fika kożda do tyłu. Potem jeszcze kilkakrotnie powtarza ten numer, demonstując swą sprawność w fikanii koziółków do przodu. Przy okazji pokazuje majtki koloru złotego. Pan Wiocek jest zachwy-cony. Bierze Ziutę w ramiona i zmieniając rytm, bo akurat ka-pela gra tango. Są w transie.

Wianuszek widzów rośnie, pieniądze przybywa. Tancerze czują się znakomicie, szepczą na ucho perkusiciele co ma zagrać. Podwórkowi artysty nawet „danisiorów” słuchają ale raczej się wyoślili. Ziuta i Wiocek mogą tańczyć długo, aż dziw bierze skąd taka kondycja i fantazja. Życie to bal? (wys)